

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 277

CZĘSTOCHOWA, WTOREK 25 LISTOPADA 1941 R.

ROK III (XXXVI)

Brama do Kaukazu w rękach Niemców

Armia von Kleista zdobyła Rostów

Śmiertelny cios w serce południowego odcinka frontu wschodniego / Pod Leningradem bolszewicy bezsilnie szamoczą się w pierścieniu obleźniczym / W Afryce zacięte walki

Pułkownik Moelders



Pulk. Moelders

Berlin, 24 listopada. — W dniu 22 listopada br. zginął śmiercią lotnika pulk. Werner Moelders, inspektor lotnictwa myśliwskiego. Pulkwownik Moelders, odbywając podróż służbową samolotem kurierskim, którym osobiście nie pilotował, spadł w okolicy Wrocławia. Nieugięty wobec nieprzyjaciela zwycięzca 115 walk powietrznych, pionier tragicznego śmiertelnika. Wykonywał sukcesy tego młodego, bo zaledwie 28 lat liczącego, sławnego niemieckiego lotnika, ożywionego płomieniem ducha bojowego, nie znającego porównania. W dniu 15 lipca 1941 r. Führer i naczelny wódz sił zbrojnych nadał komandorowi pulkwownikowi Moeldersowi, po odniesieniu przez niego 101 zwycięstw lotniczych, jako pierwszemu żołnierzowi niemieckich sił zbrojnych najwyższe niemieckie wyróżnienie za wojnę.

W uznaniu niezwykłych zasług pulkwownika Moeldersa, Führer i naczelny wódz sił zbrojnych wydał zarządzenie, aby eskadra myśliwiska, na czele której von Moelders dokonał niezwyciężonych zwycięstw, w przyszłości nosiła jego imię. Równocześnie Führer zarządził, aby pogrzeb pulkwownika Moeldersa odbył się na terenie państwa.

AMERYKANIE W IRLANDII

Wstrzemięzliwe stanowisko Londynu

Sztokholm, 24 listopada. — Do jakiego stopnia Amerykanie usadowili się już w Północnej Irlandii, wynika z pewnego sprawozdania, zamieszczonego w „Exchange Telegraph”, donoszącego z Belfastu, że do Północnej Irlandii stale przybywa droga lotniczą z Islandii materiały techniczne, oraz wzrasta liczba amerykańskich inżynierów lotniczych i personelu. Londyn obserwuje — jak podają czynnik zagraniczne — z największą wstrzemięzliwością tego rodzaju rozwój wypadków.

Z Głównej Kwatery Kanclerza Hitlera, 24 listopada. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych podała do wiadomości w dniu 22 listopada, co następuje: „Jak już podano w doniesieniu nadzwyczajnym, zmotoryzowane oddziały armii lądowej i Jednostki zbrojne SS pod naczelnym dowództwem generała-pułkownika von Kleista zdobyły po zaciętych walkach miasto Rostów w dolnym biegu Donu. W ten sposób wpadło w nasze ręce centrum handlowe i komunikacyjne, które posiada szereg górnego znaczenia dla dalszego prowadzenia tej wojny. W operacjach, które doprowadziły do tego wyniku, wzięły w olbrzymim stopniu udział zespoły lotnicze pod dowództwem generała lotnictwa Rittera v. Grota. Również na innych odcinkach frontu wschodniego zdobyto dalsze obszary w toku ataku. Przed Leningradem rozbito szereg prób wyłamania się silniejszych zespołów nieprzyjaciela, wspieranych przez samoloty pancerny i nurkowa. Zniszczono przy tym 15 nieprzyjacielskich pancernych wozów.

Na wyspie brytyjskiej samoloty bojowe zrzucały bombę w ciągu dnia na urządzenia kolejowe na północ od New Castle. Nowy ułbiegły bombardowano lotnisko na południowo-zachodnich wybrzeżach angielskich.

W Afryce północnej wojska niemieckie znajdują się od 18 listopada na szerokim froncie w ciężkich walkach z silnymi brytyjskimi zespołami pancernymi. Walka trwa.

20 listopada w walkach na froncie wschodnim padł głównodowodzący korpusu armii generał piechoty von Brisenen.

Papież zezwolił na pasterkę w wigilię po południu

Watykan, 24 listopada. — Papież poraz drugi zezwolił na przełożenie pasterki na terenach objętych wojną, na popołudnie wigilijne. W ten sposób umożliwił się wiernym powrót do domów przed godziną zaciemnienia.

Pokój czy wojna?

Trudności w rokowaniach Japonii z USA

Dyskusja nad trzema punktami Tojo — Sprawozdanie dziennikarza japońskiego z Waszyngtonu — Rząd USA stawia przeszkody

Tokio, 24 listopada. — W rokowaniach, toczących się pomiędzy Japonią i Stanami Zjednoczonymi, wyłoniły się ostatnio trudności. — podaje nowojorski korespondent dziennika „Nizza Nizza” Takada, który w charakterze korespondenta specjalnego na czas trwania rokowań, udał się do Waszyngtonu. W tonie rzadki waszyngtoński odpowiedział, że czynnik nie widzą żadnej możliwości korzystnego zakończenia, lub konieczności dalszego prowadzenia rozmów — jak komentuje Takada w sobotę — jak długo dyskusja japońska obrzędzi się będzie dookoła trzech punktów Tojo.

Jak w dalszym ciągu utrzymuje Takada, w Waszyngtonie podzielone są zdania co do rozmów Hull'a z posłem Anstall'a i Nowej Zelandii. Zdaniem pewnych kół amerykański sekretarz stanu chciał jedynie poinformować obojętne dyplomatów o zamiarach Japonii, zdaniem znowu innych Hull miał poruszyć wszelkie ewentualności na wypadek rozbitcia się rozmów japońsko-amerykańskich.

Po wotum zaufania dla marsz. Antonescu

Podziękowanie szefa Rumunii — Ostatyczny wynik plebiscytu

Bukareszt, 24 listopada. — Po otrzymaniu wiadomości o ostatnim wyniku plebiscytu nad dziełem marszałka Antoniescu, szef państwa skierował do narodu rumuńskiego słowa podziękowań, w których przedstawił on narodowi problemy

pierwszego roku swych rządów. Zapewnił on, że całe swe dotychczasowe życie poświęcił służbie swemu narodowi, i że w dalszym ciągu chce to spełniać. W końcu wyraził się z apelem do młodych i starych ku pracy i wale, ku dyscyplinie i

Jak padł Rostów

Jak donoszą w dalszym ciągu z Berlina o zajęciu Rostowa, oddziały niemieckie w dniu 20 listopada po przedarciu się przez silnie umocnione rejonny osiągnęły północne i północno-zachodnie punkty wypadowe tego miasta. Jeszcze tutaj bolszewicy bronili się zacięcie. Do wieczora 20 listopada wojska niemieckie walczyły zacięte walki uliczne. Przed południem 21 listopada Rostów znajdował się już całkowicie w rękach niemieckich. Bolszewicy w panice i chaosie uciekali przez częściowo zamarniętą rzekę Don na południe. Oddziały niemieckie wzięły przy tym wielu jeńców i wielką ilość zdobyczy. Akcje armii lądowej były w dalszym ciągu wspierane przez niemieckie lotnictwo.

Rostów, nad którym teraz powiewa niemiecka flaga wojenna, jest po Odessie, Sewastopolu i Batum najważniejszym portem nad Morzem Czarnym. W porcie tym przeladowywano głównie zboże. Miasto to, które położone jest na wyżynie na prawym brzegu Donu, liczone już przed wojną światową do najnowocześniejszych miast południowej Rosji. Liczba jego mieszkańców przekracza dzisiaj pół miliona.

Same Sowiety nazwały Rostów centrum przemysłu na „równowagę i młynarskiego. Szczególnie znaczenie nadała miastu „ostów połączenia kolejowe i pokłady ropy ziemnej, które są jedynymi łączącymi ładowo kaukaski obszar naftowy z resztą Rosji i Europy. W ręku Niemców oznacza więc Rostów pozycję kluczową, pomiędzy pozostałą częścią Sowietów i Kaukazem.

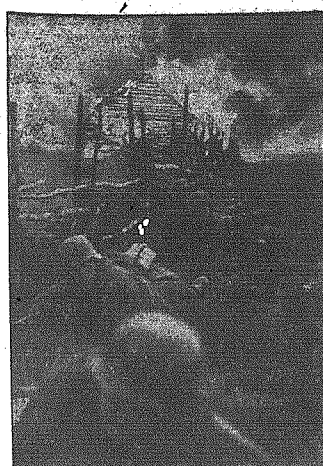
Angielska służba informacyjna w swych wiadomościach podawała stale, że w upadkiem Rostowa zostanie przzerwana jedna z dwóch ważnych linii kolejowych, przy pomocy których Rosja mogła otrzymywać dostawy od swych sprzymierzeńców, chociażby nawet w niedużej tylko ilości. Wykorzystanie pokładów naftowych na obszarze Kaukazu byłoby niemożliwe po upadku Rostowa. Teraz to właśnie nastąpiło.

W ten sposób staje się zrozumiałym stwierdzenie komentatora radia londyńskiego Cyryla Łaskina, który powiedział, że położenie bolszewików w południowej części frontu wschodniego jest niezwykle ciężkie.

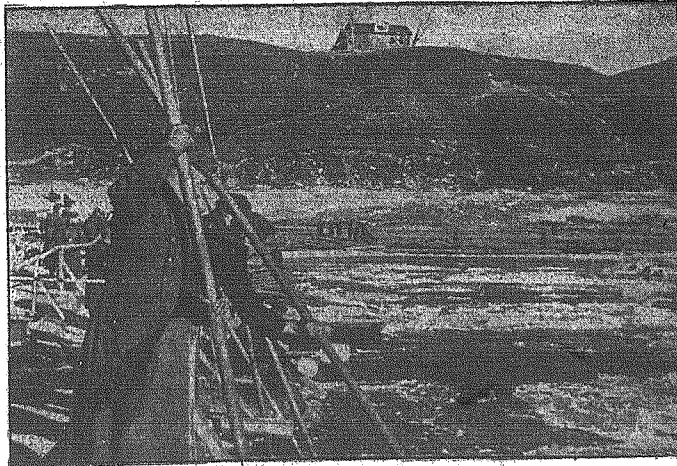
Ten punkt widzenia podziela cała prasa europejska. Rumuński „Current” pisze, że Sowiety utraciły jeden ze swych najważniejszych punktów zaopatrzeniowych, podczas gdy niemiecki marsz naprzód został uwieczniony w zwycięstwie o niezwykłym znaczeniu strategicznym. Bułgarska „Zorja” zauważa, że przzerwano zostało bezpośrednio połączenie kolejowe Moskwa — Baku. Po utracie linii Dniepru, Sowiety muszą również zrezygnować z linii Donu. Hispański dziennik „Ya” pisze, że Sowiety z Rostowem utraciły pozycję kluczową na Kaukaz. Kopenhaski dziennik „Fædrelandet” widzi w zdobyciu Rostowa śmiertelny cios w serce całego południowego odcinka frontu wschodniego. „Nationaltidende” pisze, że armia niemiecka przeclęła jedną z najważniejszych tętnic armii czerwonej. Ostatnia umponia pozycja w drodze na Kaukaz padła. Włoski dziennik „Popolo di Roma” zauważa, że po zdobyciu Rostowa drogi na Kaukaz pozostają już pod kontrolą mocarstw osi.

postuszeństwu, ku wierze i ofiarom w tych godzinach, która jeszcze mogą przysięść.

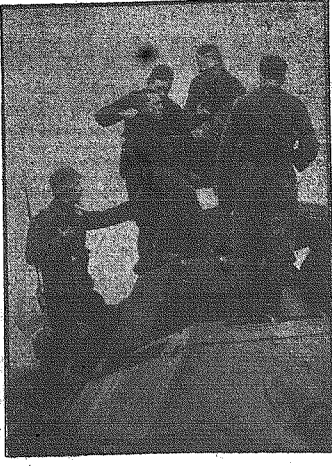
Bukareszt, 24 listopada. — Plebiscyt rumuński nad dziełem rządu marszałka Antoniescu dał, według urzędowo podanych do wiadomości końcowych obliczeń, ostateczny wynik 3.446.989 głosów „tak”, przy czym przeciw wypowiedziało się tylko 68 głosów „nie”.



Szturm piechoty o świcie



Przeprawa przez Wołgę wśród kry



Rozbrajanie załogi czołgu

Bolszewizacja Arktyki

W ostatnich latach Sowjety rozwinęły godną uwagi aktywność w strefie Oceanu Lodowatego Północnego. Pod pozorem rzetelnych badań naukowych pracowały one nad rozwiązaniem strategicznej pozycji w Arktyce, mającej w tym sposób wyrażenie niekorzystna dla nich okoliczność, że mianowicie, że nie posiadają najbardziej dogodnej drogi do morza świątyni. Działalność bolszewików na Oceanie Lodowatym rozpoczęła się od tego, że w r. 1926 zaanektowali wszystkie odkryte i nie odkryte wyspy pomiędzy 32° wschodniej i 168° zachodniej długości. Następnie podbudowali w Ziemi Franciszka Józefa stacje polarne i bazy, podobnie w Nowej Ziemi (Nową Jemlę), na wyspach Nowosyberyjskich, na wyspach Wrangla i św. Wawrzynca jak również na ładzie stałym. Zanimiła się również na należącej do Norwegii Szpicbergenie, urządzając i tutaj bazy polarna Franciszka Józefa wystartowała potem w maju 1937 wyprawa polarna pod kierownictwem Papanina. Uczestnicy tej przewiezieni zostali samolotem w pobliże bieguna północnego i zbudowali tutaj na krze lodowej „stację Bieguna Północnego”. Zadanie Papanina polegało przede wszystkim na dalszym zbadaniu prądu, który odkrył Frithiof Nansen podczas swojego dryftowania na statku „Fram” w latach 1893/96. Także same zadanie miało ekspedycja, wysłana również w r. 1937 na łamacza lodów „Sedow”. „Sedow” rozpoczął swój dryft 14.1.1937, w pobliżu wysp Nowosyberyjskich, nie dotarł jednak tak daleko na północ jak tamten. Materiał naukowy, jaki przywoził obłe wyprawy, miał być wadzeniem wielkie znaczenie dla strategicznych planów Sowietów. Dzięki stałym komunikatom meteorologicznym, które stacje badania pogody kilkakrotnie w ciągu dnia przysyłały drogą iskrową do Moskwy i dzięki obserwacjom pozostałych sowiewickich stacji polarnych było możliwe przeprowadzić ważne jednako zarówno dla żeglugi polarniej jak i lotnictwa zmiany pogody, powstające wskutek napływu mas zimnego powietrza polarnego.

Unia Sowiecka widzi w opanowaniu strefy podbiegunowej jedno ze swoich najważniejszych zadań. Założony w r. 1928 Instytut Arktyczny był jeszcze wydziałem biura badań polarnych. Przed kilku laty jednak utworzono „Główny zarząd północnej drogi morskiej” (Gławsewernput), na czele którego stoi Iwan Papanin, kierownik sowiewickiej ekspedycji polarnej w r. 1937. „Zarząd główny” ma na celu nie tylko zadaniami naukowo-badawczymi, lecz także gospodarcze i kolonizatorskie na jak największą skalę. Oto one w głównych zarysach: 1) Urządzenie baz węglowych i portów w urzędnych punktach wybrzeża arktycznego, 2) urządzenie lotnisk celem stałej obserwacji ruchu lodów i odbywania służby pilotowej, 3) opracowanie typów lodolamaczy nadających się do żeglugi na dalekiej północy. Zasięg władzy w zakresie nomerycznego ministerstwa obejmie wszystkie kierunki Rosji europejskiej i azjatyckiej, północną część 62 szerokości geograficznej, t. j. obszar ok. 10 milionów km kw. „Zarząd główny” zatrudnia około 40.000 ludzi, których przeznaczenie stanowią kulacy i inne niewgodnie lub podejrzane politycznie osoby. Instytucja ta

ma do dyspozycji całą flotę łamaczy lodów, które w okresie nawigacyjnym, trzymają około stu i pół miesięcy, torując drogę okrętom. Jeszcze większe znaczenie jednak przypisują Sowjety lotnictwu polarnemu, które miaoby utrzymywać regularną komunikację pomiędzy poszczególnymi punktami obserwacyjnymi i portami dalekiej północy a wnętrzem kraju. W związku z tym w obu ostatnich latach podjęto szereg specjalnych lotów arktycznych, które rzucają znamienne światło na przeznaczenie rosyjskiego lotnictwa polarnego.

Bazami dla arktycznej żeglugi powietrznej jest 40-czynnych przez cały rok stacji polarnych, do których dołączyć trzeba jeszcze około 100 meteorologicznych punktów obserwacyjnych. Najdalej na północ wysunięta stacja znajduje się na wyspie Rudolfa, oddalonej ok. 900 km od bieguna. Ośrodkiem całej pracy meteorologiczno-obszaryjnej jest port Dickson na wyspie tejże nazwy.

Ujścia rzek nakładają rząd sowiewicki cały szereg „miast portowych”, tworzących „placówki” akcji odkrywczej gospodarczej i politycznej. Obecnie planuje się wzbudzić wzdłuż strefy wschodniego lodów. Otwarcie pasażu północno-wschodniego stwarza nieobliczalne perspektywy dla „zmobilizowania” ogromu martwej przestrzeni, której bogactwa gospodarcze nie składa się wyłącznie ze zwierząt futerkowych, ryb tranowych i lasów. W strefie podbiegunowej stwierdzono w 228 punktach obecność złóż mineralnych, a to: węgla, rudy niochowe, żelaza, grafitu, plowin, cynku, cyny, miedzi i niklu. Wydobycie węgla już rozpoczęto.

Plan Sowietów stworzenia w Arktyce i wzdłuż syberyjskich wybrzeży Oceanu Lodowatego systemu baz lotniczych, miał umożliwić, szczególnie na wypadek powikłań wojennych na Dalekim Wschodzie przesunięcie lotniczych sił zbrojnych najszybciej i trudną do zaatakowania przez przeciwnika drogą z Europy na Pacyfik już w r. 1936 zorganizowano oddzielny lot propagandowy specjalnie w tym celu zbudowanym samolotem. Na kadłubie jego wielkimi literami umieszczono zamienny napis: „Marszruta Stalina”. Wyrażenie nie można było chyba się wypowiedzieć. Dlatego też na leżałoby powątpiewać, by planowana transpolarna „komunikacja” lotnicza Archangielsk - Vancouver - San Francisco miała służyć jedynie propagandzie sowiewickiej „kultury”.

Podobne cele jak w komunikacji lotniczej, miały na oku Sowjety również w żegludze, usiłując zwłaszcza stworzyć regularną komunikację przez pasaż północno-wschodni, wzdłuż syberyjskich wybrzeży Oceanu Lodowatego. Zbudowano już cały szereg baz i magazynów węglowych, gdzie płynące pod ochroną lodolamaczy, statki miały uzupełniać swój prowiant i zapasy ropy. Lecz ten pasaż północno-wschodni dostępny jest dla żeglugi nawet w towarzystwie lodolamaczy tylko w krótkim okresie nawigacyjnym północnej, mieszanej, jędr. możliwości strategiczne byłoby więc zawsze silnie ograniczone. Dzisiaj wszystkie te plany Sowietów - po kilkumiesięcznych walkach na Wschodzie straciły znów niemal swoje znaczenie. W każdym bądź razie nie mogą zaważyć na wyniku doychczasowej niemieckiej walki obronnej. (y)

Nowe sukcesy Niemców na Wschodzie

Z Głównej Kwatery Kanclerza Hitlera, 21 listopada. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w dniu 21-go listopada r. b., co następuje: „Na froncie wschodnim osiągnięto nowe sukcesy bojowe. Ubiegłej nocy powołano uszkodzone w rejonie morskim wokół Anglii 2 handlowe statki średniej wielkości, celnymi pociskami bombowymi. Należy się liczyć ze stratą jednego z tych okrętów. Dalsze ataki powietrzne kierowały się za dnia na obiekty przemysłowe na terenie Szkocji. W ciągu ub. nocy skutecznie bombardowano tereny portowe na południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii. Na terenie Afryki północnej jednostkami niemieckimi w zwycięskich walkach z brytyjskimi siłami bojowymi, postępującymi od strony południowo-wschodniej, zdemolowano przeszło 200 pancernych wozów bojowych oraz 200 pojazdów pancernych. Próby wyłamania się zafrogi Tobruku, naparto około 1000 pancernych, zostały odrzucone przez wielkie wojska okrajające. W zwycięskich walkach powietrznych nieprzyjaciół postąpiła 23 samolotów. W atakach powietrznych na lotniskach brytyjskich i brytyjskich baz lotniczych zniszczono na ziemi kilka samolotów bombowych. — Bój w Afryce północnej trwa w dalszym ciągu wśród uciążliwych walk.”

Angilcy uwikłani w ciężki bój na Marmarica

Rzym, 24 listopada. — Włoski komunikat wojenny z soboty, dnia 24 listopada r. b., brzmi następująco: „Podjęta wczoraj o świcie bitwa na terenie Marmarica trwała wśród zwycięskich walk przez cały dzień. Oddziały bojowe mocarstw osi, walczące na lądzie i w powietrzu, uwikłali nieprzyjacielskie siły bojowe w zwycięskie walki, w toku których zadano im poważne straty zarówno w materiale ludzkim, jak i w broni pancernej. Ponawiane nieprzyjacielskie próby wyłamania się z Tobruku spaliły na panowco wobec oporu dywizji włoskich, obiegających twierdzę. Baterie artylerii przeciwlotniczej dywizji „Savona” zestrzeliły 4 samoloty nieprzyjacielskie, które spadały płonąc. W walkach powietrznych, które rozgrywały się w dniu wczorajszym nad Morzem Śródziemnym, włoskie samoloty zestrzeliły 6 samolotów brytyjskich. Jeden samolot włoski nie powrócił. W ciągu ub. nocy bazy lotnicze i marynarki na Malediwach znalazły się pod działaniem naszych bombardów. W związku z wczorajszym atakiem lotniczym na Messynę, zwróciły się straty w zabitych na 32 osoby oraz wśród rannych na 85 osób. W czasie wczorajszego nalotu na Brytyjskie Wyspy, przeciwnicy zestrzelili nieprzyjacielskie bombowce. Jedną z naszych kolon na terenie Afryki wschodniej, dowodzoną przez pułkownika Adriano Terrelli, dokonano w okresie od 15 do 20 listopada niezwykle ciężkiej, jednak zwycięskiej operacji w celu zaprowadzenia przy pomocy samochodów ciężarowych, jednak zwycięskiej operacji w celu zaprowadzenia tamże z Gondaru. Przekazywały do walk nieprzyjacielskim jednostkom nasze oddziały przeciwstawiały szczeremu oporowi szybkość orientacji i śmiałość, które to zalety wykazywały w ciągu 4-dniowych krwawych walk, przemocą ustorały sobie drogę, zadając nieprzyjaciółowi straty w postaci 500 żołnierzy oraz zdobyły liczną broń i lotnisk. — Oddziały, walczące na stanowiskach pod Culquabart — Fercebar, które od dnia 12 listopada bez przerwy dniem i nocą brały udział w walkach i były wystawione na działanie ognia nieprzyjacielskiej artylerii i lotnictwa, od godzin rannych dnia wczorajszego bliją się ze znacznie przeważającymi siłami oraz przeważa środkami wojennymi. W kontratakach i przy użyciu białej broni, broń ręczną i do ostania powołano im pomocy. Jedną z naszych formacji konwojujących, operująca w środkowej części Morza Śródziemnego, zestrzeliła przy pomocy dział trzy nieprzyjacielskie bombowce.”

Zacięte zmagania wojsk osi w Afryce

Rzym, 24 listopada. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli, dnia 24 listopada r. b., brzmi następująco: „W Marmarica trwały w dniu 24 listopada walki na całym froncie od granicy pomiędzy Cyrenajką i Egiptem oraz koło Tobruku. Nasze dywizje gładko odparły wszystkie ataki nieprzyjaciela, który znowu ponosił ciężkie straty. Sama dywizja „Arlete” zniszczyła w dotychczasowych walkach tych dni ponad 250 pancernych pojazdów, z tego 50 wozów bojowych oraz wzięła do niewoli kilkuset jeńców. Dyrżym niemieckie spowodowały ciężkie straty wśród brytyjskich jednostek pancernych w wyniku zwycięskiej walki. M. in. zniszczono więcej niż 200 wozów bojowych, jeden z nich nieprzyjaciółowi stracił w walce. Wobec nieprzyjacielskich jednostek nieprzyjacielskich obruszony bombami i ostrzeliwany ogniem karabinów maszynowych. Ze zniszczonego przeprowadził ataki lotnicze na wieś Dżebel w Cyrenace. Uszkodzono kilka domów osadniczych. Ataki nie spowodowały żadnych ofiar w ludziach. Na froncie Tobruku wojska niemieckie i włoskie niesukcesywnie walczyły nieprzyjacielskich wozów bojowych i przyczyniły wiele szkód nieprzyjaciółowi w toku podejmowanych przez niego wszystkich prób wyłamania się z Tobruku. W przebiegu walk na ziemi w ostatnich dniach lotniskowo nasze i nasza obrona nazemna zestrzeliły dotąd łącznie 11 samolotów angielskich. Baterie przeciwlotnicze dywizji „Padwa” zestrzeliły dwa duże samoloty nieprzyjacielskie. 8 własnych samolotów zginęło. Prawdopodobnie w wyniku nieprzyjacielskiej, która sama przedostała się ku wybrzeżom Cyrenajki, została rozpoznaną i zaatakowaną przez włoskie i niemieckie zespoły lotnicze. Ponad 100 pojazdów pancernych i samochodów ciężarowych zostało trafionych i ogarniętych pożarem. Podczas podjętej akcji na północ od Bardii powna jednostka nieprzyjacielskiej floty została ogarnięta pożarem i osiadła na mieliźnie. Dnia 21 listopada po południu niezwykłe osadziły w Culquabart — Vercebar, w Afryce wschodniej, powalca na bagnety i na granaty ręczne zostały pokonane wskutek liczebnie przynajmniej przeważającej nieprzyjacielskiej. Uciekinierzenie i dalsze oddziały wojsk były karabinierów, który odznaczył się chwalebnie przy bohaterkiej obronie. Po wyczerpaniu swoich zasobów amunicji, batalion ten aż do ostatka przeprowadził zdumiewające kontrataki na białą broń. Prawe wojsko karabinierów osi. Na froncie Celgi silna ataki nieprzyjacielskie w dniu 20 listopada zostały odparte przez nasz oddział. Nieprzyjacieli, pozostawili na polu walki wielu zabitych, w tym pewnego wyższego oficera, oraz jeńców. Wzięte liczone jeńców i zdobyte materiały, 1000 zdobytych w broni i amunicji. W Gondarze lotniskowo nieprzyjacielskie znowu zaatakowało strażnicę Gondarską, uszkodzając ją. Było kilka ofiar w ludziach. Wzrost zaatakowało myśliwskich o nowych i uloszczonych częściach strzelił wczoraj nad Malta walką z około 40 nieprzyjacielskimi myśliwcami. 6 maszyn nieprzyjacielskich zestrzelono, wiele innych ciężko trafiona. Jeden z naszych samolotów nie powrócił. W noc z 21 listopada nasze statki wojenne zestrzeliły 3 brytyjskie samoloty bojowe i torpedowce. Dwie nasze łodzie torpedowe, operujące we wschodniej części Śródziemnego morza, zostały uszkodzone pod dowództwem kapitana Korwety Luigi Franzoni i kapitana porucznika Luigi Balducci zatopiony przy pomocy bomb wodnych jedna nieprzyjacielska łódź podwodna.”

Między Tokio i Kujbyszewem

Silne ostrzeżenie ministra spraw zagranicznych — Japonia nie może tolerować nieszczerości i sztykan bolszewickich

Tokio, 24 listopada. — Mimo, że głównym tematem na zakończonej w międzyczasie sesji specjalnej parlamentu, były rokowania, tożące się między Japonią a Stanami Zjednoczonymi, na uwagę zasługują fakt, iż oświadczenie ministra spraw zagranicznych również rzuciło ciekawe światło na stanowisko Japonii wobec Sowietów — jak oświadcza w sobotę rano „Kukumin” w jednym ze swoich artykułów wstępnych. Japonia zachowała dotychczas — jak pisze w dalszym ciągu dziennik — ścisłą „neutralność w stosunku do Unii sowiewickiej i opierając się na sowiewicko-japońskim pakcie o neutralności dążyła zawsze do tego by zapobiec rozszerzeniu się wojny europejskiej na obszary Dalekiego Wschodu. Stanowisko zaczęło jednak być co najmniej dwuznaczne, z chwilą kiedy o rzucałi oni protest japoński w sprawie wadku „Kohi Maru” pod pretekstem, że „Kohi Maru” nie ma pochowadania od nikogo, wierząc ponownie, iż „Kohi Maru” padła ofiarą ataku nieprzyjacielskiej łodzi podwodnej. O ile zdania japońskie nie spotykają się z nalczytym zrozumieniem rządu sowiewickiego, to rząd

japoński — jak podkreślił minister spraw zagranicznych — będzie zmuszony do chwieńcia się innych środków. Gdyby w takich warunkach sytuacja doznała dalszego zaostrzenia, Japonia mogłaby się czuć zmuszoną do rewizji podstaw naktu o neutralności. Japonia nie jest skłonna — jak kończy swoje wywody „Kukumin” — tolerować dalszego odwrękania sprawy jedynie wskutek nieszczerości i sztykan bolszewików.

USA UDZIELIŁY KREDYTU MEKSYKOWI 40 milionów dolarów

Meksyk, 24 listopada. — Minister spraw zagranicznych Licencjada Ezequiel Padilla szły we wtorek sprawozdanie senatowi z układu pomiędzy Meksykiem i Stanami Zjednoczonymi, przy czym równocześnie przedłożył tekst układu olem ratyfikacji. W myśl zawartego układu, Stany Zjednoczone udzieliły Meksykowi kredytu w wysokości 40 milionów dolarów.

Znow łódź podwodna ZSRR zatopiła statek turecki

Energiczne śledztwo — Konsul turecki przesłuchało rozbitków — Rząd skonfiskuje sowiewckie statki?

Ankara, 24 listopada. — Cała prasa turecka publikuje w wielkich artykułach wstępnych na 3 i 4 zapłaty wiadomości, podana przez agencje „Anatoli”, o zatopieniu pewnego statku tureckiego przez sowiewcką łódź podwodną. Prasa wstrząsnęła się chwilowo od wszelkich komentarzy tego incydentu, ponieważ nie jest jeszcze znany ostateczny wynik urzędowego śledztwa. Ale już sposób podania tej wiadomości wskazuje, jaka waga przykłada się do tego nowego, sprzecznego z prawem międzynarodowym incydentu. W toku śledztwa w sprawie stordowania dwóch tureckich statków handlowych na Morzu Czarnym, konsul turecki bułgarskiego miasta portowego Burgas przesłuchał kilku rozbitków był bez wątpienia statek sowiewcki i że stordowanie nastąpiło na tureckich wodach przybrzeżnych Statek „Yenidje” (600 ton) posiada dwa nowoczesne komplety ratunkowe, ale atak nastąpił tak szybko, że załoga nie miała czasu z nich skorzystać i należy liczyć się z 12 śmiertelnymi ofiarami. W tutejszych kotłach poinformowanych nie

uważa się za rzecz wykluczoną, że rząd turecki na podstawie wyniku śledztwa skonfiskuje statek sowiewcki, które chwilowo przebywały w portach tureckich. I tak np. sowiewcki parowiez pasażerski „Swanetia” (4.125 ton) od wybuchu

działał wojennych pomiędzy Niemcami i Związkiem Sowietów nie opuścił portu w Stambule.

TORNADO NA AZORACH
Ogromne szkody i ofiary w ludziach
Porto, 24 listopada. — Według nadszłych tu wiadomości, tornado nawiedziło grupę wysp Azorskich. Cyklon trwał 5 godzin i spowodował na niektórych obszarach ciężkie uszkodzenia. Wiele domów, położonych na wybrzeżu, zostało przez wicher obalonych.

ATTACHE MORSKI JAPONII ODWOŁANY Z LONDYNU

Następcy dotąd nie mianowane
Tokio, 24 listopada. — Konradmistrz Teichio Kondo, attache marynarki japońskiej w Londynie, został w ub. sobotę odwołany z zajmowanego stanowiska — o czym tu urzędowo poinformowano. Nazwie brak wiadomości o mianowaniu jego następcy.

OPINIA RZADOWEGO ORGANU BULGARSKIEGO W SPRAWIE ZAGADNIENIA ŻYDOWSKICH

Problem żydowski jest problemem publicznobezczelnym
Sofia, 24 listopada. — Organ rządu „Dnes” omawia na swych łamach sprawę żydowską w Bułgarii, przy czym stwierdza, że zarzucanie żydowskie jest nie tylko sprawą gospodarczą i rasową, ale raczej problemem miłrozmobnym i politycznym. Kroki przeciwko żydostwu w Bułgarii muszą być oparte na organach życia gospodarczego, społecznego i obywatelstwa.

Stanowisko Szwajcarii wobec wojny

Przezwonienie prezydenta w Zurychu — „Staramy się o dobre stosunki z sąsiadami” — Pragmatycznie dalszej neutralności

Zurych, 24 listopada. — Na odbytym w ub. piątek wieczorem publicznym zebraniu w Zurychu, prezydent związków republiki szwajcarskiej dr. Wetter m. in. oświadczył: Wszelkimi siłami staramy się w pierwszym rzędzie o utrzymanie poprawnych i przyjaznych stosunków z naszymi sąsiadami. Następnie prezydent zwrócił uwagę na fakt, że Szwajcaria wskutek obecnej wojny znalazła się w bardzo trudnej sytuacji politycznej, mimo to jednak

była w stanie dotychczas utrzymać neutralność wojny kraju. Życzenia narodu szwajcarskiego, zmierzającego do powstrzymania się od udziału w wojnie stają się jedynie wówczas zasadne, jeśli rząd trwać będzie przy dotychczasowym stanowisku. Za społeczeństwo będzie się zabiegowało takżemnie i opanowanie prezydent zalecił swoim wadobywateli, aby byli praktyczni w ocenianiu bieżących zagadnień polityki zagranicznej.

Z Kraju

URUCHOMIENIE SĄDU GRODZKIEGO WE LWOWIE

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie Sądu Grodzkiego we Lwowie, który przejął kompetencje poprzednio tam urzędującego sądu. Lwów otrzymał wkrótce Sąd Okręgowy. W miastach Stanisławów, Tarnopol i Kolomyja już w ciągu najbliższych miesięcy wprowadzono sądy grodzkie. Po ukoniecznieniu prac nad odbudową budynków sądowych, uszkodzonych na skutek działań wojennych. Lwów otrzyma również swój sąd powiatowy. Także Wydział Sprawiedliwości przy Urzędzie Gubernatora Okręgu Galicja rozpoczął już swoją pracę.

RENEZANS REWII WIDOWISKOWEJ

Smiało można powiedzieć: renesans rewii widowiskowej. Gdzie? W Warszawie w teatrach „Nowości”, Tymoteusz Ortym wystawia tu rawię p. t. „Album miłości”, jakiej pod względem wystawy, zespołu i tekstu szukały by świączka nawet w ojczyźnie rewii w Paryżu.

Jest w zespole Józef Orwid, a wiemy doskonale, że mił nie potrafi tak bawić jak on, zwłaszcza gdy dostanie taką „bombę śmiechu” jak farsa Kładzińskiego „In vi no veritas”. Wielki balet pozostaje pod kierownictwem Pianowskiego, znanego ohłownie z tytu oper, towarzyszą artystycznie podróży świętej Anny Pawłowej. Liczny i znakomity wyszkolony zespół potrafi zmienić swe taneczne oblicze jak kamerton. To rozszele się w brawurówie chłopiejskiej grotesce „Karekma”, to zastęży w szlachetnych, klasycznych liniach choreograficznego poematu, sławiącego fatalną miłość królowej fantastycznej Atlantyd. — Sentyment wprowadzają pieśni świętego bąsa Edwarda Bendersa i mezzo-sopraniści Jadwigi Kłosówny, młodzieńczej śpiewaczki, a już gwiazdy „ciężkiego kalibru”. Dyr. Ortym potrafi być również dobrym reżyserem, jak i poeta. Napisał pełen nastroju i ekspresji wiersz „Potoreporteryż”, w którego interpretacji zalśnił wielki talent dramatyczny Leona Łuszczewskiego. Jeżeli do tego dodamy kilka scen wybitnie rewidowych (jak np. wspólna zabawa sceny z widownią w pilce, wesola oda na czesć „Nózek” i t. p.), których atrakcja i ozdoba jest bujny talent wodewilowy i uroczy mieniaty świanka barwnie i wartościowo, zasługujące na miano „renesansu rewii”.

NOWA FARSA WROCZYSKIEGO

Znany i ceniony komedopisarz Kazimierz Wroczyński, współpracuje literacko z warszawskimi teatrami, ukrywając się pod skromnym pseudonimem Rujiwid. Z powodu, powojennego już tworzący tego pisarza ogadaliśmy kilka komedii jednoaktowych.

Cechuje je szczery, niewymuszony humor i efektowna realizacja, spieniona żargonem z codziennego życia, obszarowanego ostrym, satyrycznym spojrzeniem. W „Gościu z prowincji” specjalnie napisany dla świętego komika Antoniea Partnera, piastycznie skarykaturował Wroczyński nowoczesną rodużką opaloną „kompleksem handlowania”.

Leniskowa historia małżeńska „Hipełu ratul” miała znakomitą obsadę znanych z filmów: Zarembyni i Zacharewicz. Do warszawskiego „folkloru” przedmińskiego sięgnął Wroczyński w „Zaręczynach”, jakby nowoczesnym wydaniu „Królów Przed mieścią”. Obecnie przepisywał skarykaturował „Romantycznie” i „Kochankówstwo”. „Inteligencja” Typy hańcimie płasztynie, jakby żywym przeniesione ze smial „Kołow” czy karykaturowa Konstruktorskiego. Pan rejent, antekarz i órka odbiera urządzący przedstawienia amatorów na rzecz straży pożarnej w Pikuwicie, to chyba już samo mówi o „hombie śmiechu”. Jaka jest ta farsa, w interpretacji Ninny Czerskiej i Witolda Zacharewicz w roli głównej.

WŁASNA NIEOSTROŻNOŚĆ DOPROWADZA DO UTRATY ŻYCIA

Przyczyna większości wypadków jest sama nieostrożność, świadczą o tym wyraźnie statystyka. Mimo ciągłych ostrzeżeń czy to w prasie, czy też w jakichkolwiek innych sposób, znęca się zawsze i tak ludzkość, którzy przez lekocważenie tychże stają się kalokami lub nawet trąca życie.

Ostatnio, skutkiem własnej nieostrożności w dniu 19 m. zesz. przejechał przez pociąg pojeźdźcy w S k i a o z i o w i e a o h 19-letni młodzieniec. Przyczyna wypadku było usiłowanie przejścia przez tory, mimo że rama była zamknięta. Młodzieniec ten poniekąd śmierć na miejscu.

Podobny wypadek miał miejsce na stacji K r a k ó w - G r z e z ó r z k i e l, gdzie 18-letni młodzieniec, mimo zamknięcia przezjazdu kolejowego usiłował przekroczyć tor kolejowy i w tej chwili został przejechań przez pociąg osobowy.

Wypadki te powinny być ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy lekocważą sobie obowiązujące przepisy, mierząc na własne do zapobieżenia tego rodzaju zdarzoniom.

SPRYTYŹNIŁOŚĆ

Pewnego Podjazdu zawód złodziejski obrał sobie nieujęty na razie osobnik w wieku około 40 lat, legitymujący się nazwiskiem Władysława Kusinińskiego z Zawiercia. Waleśnie się po wioskach na terenie gminy Radków w powiecie włoszczańskim, wyłudza od żon sołtysów, w czasie nieobecności ich mężów. karki na noceł do poszczególń gospodarzy, przy czym ludzkiem wybiera sobie przeważnie tam, gdzie same niewiasty.

Przyjął na nocleg na podstawie polecenia sołtyśa, osobnik ten okrada w czasie snu domowników, zabierając co mu wpadnie pod rękę.

W ten sposób ofiara złodzieja padła Agnieszka Nowak w Koszowie, Franciszek Tyłka w Krasowie i wiele innych na terenie gminy Radków.

Ryposis złodzieja: wzrost wysoki, szczupły, twarz okrągła, brunet, zarost czarny, włosy gęste, szerszabity, ubrany w czarny garnitur marynarkowy. Wzrost 1,82, ciężej sznurowane, myśi szary. Dowód, którym się legitymuje niezgodnie jest fałszywy.

Czy Amundsen jeszcze żyje?

Sensacyjne doniesienie z Dalekiej Polnoy — Tajemniczy myśliwy w eskimoskim futrze — Odkrył agenta handlowego z Alaski

Stokholm. — A fiński bladeł donosi, że w gminy w roku 1928 gminy podgrębił był łajny Roald Amundsen znajdując się łajny przez życie, zamieszkał w Port Bay (Alaska) przy rodzinie eskimoskich rybaków. Amundsen należał do tych wielkich odkrywców, którzy w generalii zanięli się płoty mi zaokami i śmiało można go pórównać z Krzysztofem Kolumbem, kapitanem Cookiem i Macellanem. Dokonał on wielkiej wyprawy polarnej w latach 1903-05, następnie wraz z Amerykaninem Lincolnem Ellsworthem podjął walczyć odkryweze nad biegunem północnym. Amundsen jest również odkrywcą nieznanego północniowe, co stanowi największe osiągnięcie w jego życiu. W czerwcu 1928 r. udał się on samolotnie do Alaski. Dzięki temu samolotowi wrócił do Alaski, który walczył dokonać lotu nad biegun północny przy pomocy starszawca. Od tego czasu Amundsen zęsznił i cały świat ma go za bohaterów, który swa własna warte poświęcił usiłując pomóc hitłom. Chociaż od czasu do czasu podnoszą się słasy, że Amundsen żyje, że wrócił do Alaski, jest by taki zawała Polnoy i krajny wynalazcy lądów miał znaleźć tam śmierć. Obecnie potwierdzą się pogłóski w Ameryce, że Amundsen żyje i przebywa na Alasce.

innofrał tam zamieszkał przy pewnej rodzinie rybaków eskimoskich wyskiego starszego balero marnocznego, przynajmniej tego swo notacją do zbudowania zaminowanego Amundsen. Na zapłatanie bim jest nieznanym tenże odnowałki agentów: „Amundsen” — „To niemożliwe” — odparł zdumiony agent. „Amundsen przeżył zęsznił w katastrofie lotnizwa w roku 1928” — „Tębalność niełamał katastrofii” — odparł mełliwio. Tęz jak walczył życie dalei i dobro nawet mi się powodzi w maci smądził.

Jak się okazało narynkowy posiadł onowit zdumowienie wielkie zapęszczania. Po tym smądził „Amundsen” pręził miał agenta i tu było zęsznił jego tożsamość, podobnie jak to miał uczynić z pewnością wspaniałym Norwegiem.

Znakomitym odkrywców życie w samotności, walczył straszliwie smądził, a tak silnie nęcące nas przez żyć w „Biłoi Pęstni” tak silnie się endodł, że nie choa on nowości do aklio awilizacjach. Znalazł w Behmosech wspaniałych towarzyszy. „Amundsen” nowości żyć w młodości, ale młodość wale o rodotajni Norwegii. Walec stanożący powożenie waz sęgnął niepowodzenia odkrycia, w niudymim czasie zęsznił nowonierwanca smądził wspania, która zajęła się odnowańkami. Amundsen i smądził agent uległ jakiejś złośliwości mistyfikacji.

„Księżna” Rubinsztein z Krakowa

Od anarchistki do przedstawicielki maszyny do pisania — Wyprawa po „złote runo” do Australii — Siejdzina przy Piątej Alei 715

Krakowski handlarz stara odziedziczyć Rubinsztein, Jesienią roku 1904 przeżył tragedię rodzinną. Najmłodszą córką Natalią porucił go i ucieka w świat. Poznał w tajnym kółku politycznym zbiedzłego do Galicji rosyjskiego terrorystę Miedwidiewa i polecała za nim do Moskwy, aby tam w nihilistycznej „szkole terrorystów” wyszkolił się na zamachowczy. Zanim jednak ręką Natalii Rubinsztein zdołał przyczynić się do rozlania krwi carskich satranów, wszedłobwiska Ochrania przeprowadziła obławę, w czasie której poimała spiskowców, jednako naszej żydówce z Krakowa udało się jako jedynę z całego „zawodu” zbiedz ukryćmi drzewiami. Wyświadkowy Ochrania kilkakrotnie wpał na jej trop, nie udało się im jednak ujść młodej anarchistki.

stwo zapoatrncie do dziś nie tylko Australii, lecz także Anglii i USA w kremy piękności, co dało jej wielkie zasoby pieniężne. Kosmetyki Rubinszteinówny znane są szeroko we wspomnianych krajach.

Pomimo powódzeń w nieście Natalii Rubinsztein porzuciła miśli ćwiczenia się w ciężkich obowiązkach zamachowczy. Nie chciała również powrócić do cęheta krakowskiego, by tam żyć razem z ojcem i siedmioma siostrami, polecała więc do Anglii. Jako dziesiętlatostolatka dziewczętina zaczęła zarabiać w Londynie i Southampton niewiele, występując w charakterze przedstawicielki na maszyny do pisania. Z tego okresu pozostała Rubinszteinówna nieśmiała i zachowała. Klienci oddali się do niej z pewną symfalia, bowiem udało się niele prezentowała. Natalia miała więc niezłe powzięcie, które również obracała na oplacenie studiów i zakup bardzo podwóżcas drogich kremów piękności. Do roku 1908 zdołała zęsznił taka sumę pieniężna, że mogła pozwolić sobie na podróż do Australii. Ona, która raz już zamieniła bombę na niewinna maszynę do pisania, z kolei zamieniła maszynę do pisania na siołki, stęfity i tubki, bowiem z klientki stała się sprzedawczynią kremów piękności. Kobiety w miastach australijskich tak silnie się zainteresowały specjalnymi kosmetycznymi, że wzięły w krętek i czasa wyjątki od Rubinszteinówny, która zęszniłowny się w rynku ze sprytem właścicielki swaj rase zalażyla wielkie przedsiębior-

W roku 1920 przenieśła się do Nowego Jorku, gdzie wydzierżawiła na Broadwayu elegancki magazyn, w którym klientkami były córki i żony milionerów dolarowych. Jednocześnie, co jej zbyt trudno nie przyszło, bowiem miała pieniądze, wdara się do tzw. „towarzystwa”. Na iakieli herbatce towarzyszyła Natalii, będąca już w wieku jak to się powiada „balzakowski” noszała rosyjskiego księcia Arczęy-le Gourelli-Członia, Gruzina, który był w armii carskiej porucznikiem kawalerii, a który wymyślony waz się ocean nie czuł silniejszego nożęgu do uczelnej pracy i przekładł podniad na „dobre wrazenie” na kobietach, czym się trudził z wyprawą i doświadczeniem zawodowego „sigolaka”. Księżna zakochała się w młodym polskim żydówku, została księżna Członia i zamieszkała w pompatycznej willi przy Piątej Alei 715, która to milionerska siedziba nabyła na własność. Skoro siostry dawniejszej kandydatki na zamachowczyce pramełny ją odwiedził, Natalia obawiała się wdołocnie skandaliku towarzyskiego, odesłała je bez skrępowania z powrotem. Nawet nie chciała się z nimi zobaczyć. W jej domu bowiem schodzili się wielcy kapitaliści i politycy, wywieraliący ogromny wpływ na całokształt życia w USA, jak Saul Bloom, pani Morzenthan i inne wielkości z obozu rooseweltałowskiego. W obecnej naucewo wojennej księżniczka Rubinszteinówna wybrana została naczelniczką organizacji końceł, podzagałającej do wojny. Tak to żydówka z krakowskiego cęheta, przez karierę niedosłej anarchistki, przedstawicielki na maszyny do pisania i na kremy piękności, doszła do nowych zasobów i szczytu szmaragdami; w dali grają polski dział i pionowa wies.

Czym zarządzeniem biały kof Ełzbiety potknął się i runął w lej armatni, kilkanaście metrów do leła, w którym Srebrnicki leżał od rana. Skał nabrał sil, aby pomimo wpływu krwi przezołać się do niej, oćucie ją i nieś do pierwszych opłotków folwarku? Takie było poazanie z Ełzbiety.

Advertisement for BARWNIKI OKOLIT, a dye and fabric treatment product. The ad features an illustration of a woman holding a bundle of fabric, with a smaller illustration of a person working at a table. Text includes '100 LIT' and 'FABRYKA WARSZAWA'.

Large advertisement for 'Wicheck' by Stanisław Stanisław. The ad includes the author's name 'Stanisław Stanisław', the title 'Wicheck', and the word 'powieść' (novel). The text describes a story set in Krakow, mentioning a woman named Złoty Buk and her adventures.

jak rosnący akord dalekich organów. Odyby można oddać barwę to jedyny przedmiann chwilk zmierzchni; nie gęzsi sęznieł bułwi o podłogę; oknął się na moment; zamężenia i znów zapadła cisza. Smł wioje myśli.

Srebrnicki otworzył okno. Pogłos okrzyków stawał się coraz wyraźniejszy, nadsięgał falami razem ze stłumionym gżrzem tramwajów i nerwowym poszczekiwaniem dzwoniów. Chwilkami urwany gwarz śródmieścia przy ominal dalekie granie organów; milki i znów nadsięgał zgryzliwa gama półtonów.

Ważar z katedry św. Jana wydzwonił szósta. — Jakżęż dzwiane są melodie godzin! — myślał Srebrnicki.

(D. c. n.)

